

LESZEK KWASEK

ur. 1933; Janowiec



Miejsce i czas wydarzeń	Janowiec, dwudziestolecie międzywojenne
Słowa kluczowe	projekt Archiwum Historii Mówionej - opracowanie i udostępnienie online najcenniejszych zasobów, życie codzienne, dzieciństwo, zabawy dziecięce

Zabawy dziecięce

Gra w dwa ognie, ale to już dzieci trochę podrośnięte. Piłka taka normalna, ale bardzo taka ciężka, to była taka zszywana jakoś własnoręcznie, coś takiego to było, no taka była czasami niezbyt foremna. Natomiast inne takie zabawy, to ja w tym nie uczestniczyłem, ale ci co krowy paśli, ja tych krów akurat nie pasłem, bo u nas była jedna krowa, to wychodziła razem wspólnie i wracała, tak że nie, ale ci, co więcej mieli krów, to pasali, tam to się bawili w pikora, w klipę, w bzykanie - ile wytniesz darni za jednym bzykaniem. Tak jak bzyyy zyyy zyyy zyyy. Chodziło o to, jakie masz te płuca. Na tym ta gra polegała, to było właśnie wycinanie tej darni, coś takiego sobie przypominam. No i ta właśnie klipa, to coś takiego było, że było takie drewnenko podcięte, że jak się uderzyło taką rączką, to się podskakiwało do góry i wtedy się uderzało i jak najdalej i jak najdalej, coś takiego to było. To była taka gra w klipę. No i w cymbergaja, chyba to była taka gra, coś takiego, że się o ścianę uderzało piąteczkami chyba takimi małymi, ale na czym to do końca polegało, to już sobie nie przypominę, coś takiego chyba bardzo prymitywne. Aha, i na fajerke się jeździło, fajerkę się z domu brało, drut taki był wyprofilowany, no i wielka uciecha była jak się tą fajerką jeździło.

Data i miejsce nagrania	2018-12-20, Lublin
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Redakcja	Agnieszka Piasecka
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"